Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 98 Kraków, środa 30 kwietnia 1924 Rocznik XXXIII

250.000 marek za numer

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

5,500.000 marek miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 11,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 1,200.000 M
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.

Konto PKO Kraków Nr. 400.670

Pamiętajcie o święcie 1 Maja!

Wobec groźby przesilenia gospodarczego

Faktem jest, że w ruchu przemysłowym u nas panuje stagnacja. Różne są tego stanu powody. Przemysłowcy powiadają, że wobec zamknięcia przez PKKP kredytów markowych a nieudzielania jeszcze przez Bank polski kredytów złotowych, nie mają pieniędzy na prowadzenie produkcji. Jako dalszy powód stagnacji podają te koła, że wskutek niepewności co do ułożenia się stosunków przy nowej walucie kupcy wstrzymują się z większymi zakupami, wskutek czego fabryki muszą produkować na zapas. Wreszcie powiadają przemysłowcy, że u nas produkcja jest zbyt droga, aby mogła konkurować z zagraniczną, czyli że stan ten uniemożliwia eksport.

Co do pierwszego powodu stwierdzić należy istotny fatalny brak gotówki. Nie jest tajemnicą, że 15 procent miesięcznie jest dziś normalnym stanem, a rzecz jasna, że takie olbrzymie oprocentowanie musi podrożeć produkcję. Banki nasze przyzwyczaiły się do wysokich procentów, a teraz pobierają je z tem uzasadnieniem, że wskutek ustania interesów walutowych dochody ich znacznie zmniejszyły się, zmuszone więc są poszukiwać ich na drodze wysokiego oprocentowania. Jeżeli przemysłowiec, który w rzadkich wypadkach, a już najmniej w czasie stagnacji, rozporządza własnym kapitałem w wystarczającej wysokości, opłacał tak wysoki procent, musi on go wliczać w koszta produkcji, a to pociąga za sobą podrożenie towaru i uniemożliwia sferom mniej zamożnym nabywanie go. Rezultat: wzrost zapasów.

Drugi powód stagacji, t. j. niepewność walutowa, może też uchodzić za uzasadniony. Niepewność ta jest dwojakiego rodzaju: pierwsza wynika z tej okoliczności, że nowa waluta ma podkład złota, a na złoto wymienianą nie będzie; druga to kwestja raczej techniczna, mianowicie sposób przeliczania marek na złote, gdyż z góry trzeba przyjąć za pewne, że relacja 1 złoty = 1,800.000 marek, mimo zagrożenia surowemi karami, nie będzie ściśle przestrzeganą, choćby z powodów rachunkowych i prawdopodobnego braku na początku monet zdawkowych.

Najważniejszy dla nas to powód trzeci: zbyt droga produkcja. Nie można zaprzeczyć, że tak istotnie jest, ale w czem leży wina? Oto ekonomiści burżuazyjni stwierdzają, że urządzenia naszych fabryk są przestarzałe i wskutek tego nie mogą mieć tej sprawności technicznej, jaką mają nowocześnie urządzone fabryki zagraniczne. A każdy nawet laik wie, że obecna technika umożliwia znaczne oszczędności w opale, obsłudze i t. d., czego u nas nie można osiągnąć. Producenci nie chcą jednak tego powodu uznać, gdyż nie dogadza im konieczność inwestowania znacznych kapitałów w odnowienie swych warsztatów pracy. Wolą oni zwalić winę za zbyt drogą produkcję na robotników, którzy — ich zdaniem — krótko i niewydatnie pracują, pobierając w dodatku zbyt wysokie płace. Dopiero przed kilku dniami wskazaliśmy na podobne postawienie kwestji w „Nowej Reformie"; dziś powtarza się to samo w „Echu Warszawskiem", gdzie niewymieniony autor — rzekomo jeden z „czynników rządowych" — pisze:

„A więc musimy więcej pracować, to znaczy tyle, co Niemcy"....

Stara piosenka: ośmiogodzinny dzień pracy ich boli, nie lubią urlopów, nie uznają — dla innych — świąt. Dla przemysłowców istnieje inna recepta na polepszenie ich sytuacji, recepta słuszna: inwestycje i ulepszenie warsztatów pracy. Tego oni jednak nie zrobią, gdyż — wedle słów cytowanego artykułu — wolą oni lokować zarobione kapitały w bankach zagranicznych, ponieważ — dodajmy od siebie — szterlingi, dolary, franki są bądź co bądź pewniejsze, niż choćby złote...

Autor cytowanego artykułu zna tę słabostkę kapitalistów i dlatego proponuje szereg reform, naturalnie kosztem robotników. Aby umożliwić naszemu przemysłowi rywalizację z zagranicznym, trzeba

„nowego ustawodawstwa w zakresie pracy, reformy w kierunku potanienia robocizny i wyzyskania ekonomicznego sił roboczych do potanienia całkowitej produkcji".

Recepta prosta: nowe ustawodawstwo w zakresie pracy znaczy zniesienie 8-godzinnego czasu pracy; reformy w kierunku potanienia robocizny znaczą obniżenie robotników — tym kosztem ma nastąpić potanienie produkcji. Może być, że to nastąpi, ale autor tych projektów nie widzi, że nastąpi stagnacja w innym kierunku: osłabienie zdolności wytwórczej przez wyższe natężenie fizyczne, osłabienie siły kupna klasy robotniczej wskutek zmniejszonych zarobków, możliwa kompletna stagnacja przez próbę robotników bronienia się przeciw tym „reformom".

Jakie to naturalne, że wszystkie pisma burżuazyjne — od wielkoprzemysłowego do chłopskiego — znają tylko jeden sposób zapobiegnięcia kryzysowi, mianowicie pociągnięcie klasy robotniczej do większej ofiarności. Ani na chwilę przez myśl im nie przejdzie, że można ten cel osiągnąć innymi środkami, naprzykład zmniejszeniem zysków producentów i finansujących ich banków. Nie, na taki pomysł oni się nie zdobędą, bo nie mogą przecież na serjo występować przeciw swym chlebodawcom; nie mogą zasypać źródła, z którego płyną subwencje w różnej formie. Co innego robotnik — ten znajdzie obronę tylko we własnej skromnej prasie i w swej organizacji, a jedna i druga ma do walczenia z innymi zupełnie trudnościami, niż prasa burżuazyjna i przez burżuazję utrzymywane organizacje żółte...

A tymczasem stagnacja, której wszyscy tak się boją, już się zaczyna objawiać, kierując swe ostrze w kierunku najsłabszego oporu, t. j. przeciw robotnikom. W jednym tylko numerze „Robotnika" czytamy o wyrzuceniu około 1000 robotników z fabryki celulozy we Włocławku, a o lokaucie w szeregu fabryk pod Częstochową, o redukcjach w Łodzi. Nie trzeba zresztą brać przykładów z Królestwa, bo i u nas stosunki nie są świetne, bezrobocie mamy, ruchu budowlanego nie mamy, w rolnictwie prowokuje się bezrobocie. Groźba więc przesilenia gospodarczego istnieje i to niestety w formie najostrzejszej, bo przeciw klasie najsłabszej finansowo, a zatem najmniej odpornej.

Rząd uważa, że zjawiska te nie są niebezpieczne; że przejście do nowej waluty odbędzie się bez poważniejszych tarć; że stagnacja może być tylko przejściowa, gdyż — tak sądzi — nasz organizm gospodarczy jest zdrowy i niejedno przetrzyma. A tymczasem klasy posiadające robią gwałt, że nie przetrzymają, że państwo dusi ich podatkami, że ich przedsiębiorstwa nie wytrzymają takiego obciążenia i t. d. Kto ma rację: czy optymizm rządu, czy pesymizm przedsiębiorców, okaże się w najbliższej przyszłości, gdy nowa waluta przestanie być teorją, a zacznie się jej praktyczne działanie.

Otwarcie Banku polskiego

Warszawa. Wczoraj odbyła się uroczystość otwarcia Banku polskiego. O godz. 8 rano odbyło się nabożeństwo w katedrze, o godz. 9 udano się na ulicę Bielańską do gmachu Banku polskiego, gdzie odbyła się uroczystość otwarcia. Pierwszy przemówił premjer Grabski, który podkreślił, że utworzenie Banku polskiego jest chwilą zawarcia stałego związku z nową walutą, którą to chwilę należy przyjąć ze skupieniem i powagą. Następnie zabrał głos prezes Banku, senator Karpiński, poczem przemawiali naczelny dyrektor p. Mieczkowski i przedstawiciel urzędników Banku, p. Madej. Na końcu zabrał głos ponownie dyr. Mieczkowski, który podziękował obecnym za przybycie i wezwał do rozpoczęcia pracy. O godz. 10'30 Bank rozpoczął swoje czynności.

OTWARCIE ODDZIAŁÓW NA PROWINCJI

Lwów (PAT). Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie Banku polskiego. O godz. 9 rano odprawione zostało nabożeństwo, poczem Bank rozpoczął swoją działalność o godz. 10 rano.

Poznań (PAT). Otwarcie oddziału Banku polskiego odbyło się w sposób uroczysty. Po mszy odbyło się otwarcie w przybranej zielenią auli oddziału Banku polskiego (dawniej oddziału PKKP). Pierwszy przemówił dyrektor oddziału p. Wardein, następnie prezydent miasta Ratajski i dyrektor PKO Bieńkowski.

Wilno (PAT). Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie oddziału Banku polskiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu, prasy, sfer finansowych i kupiectwa, oraz reprezentanci instytucji społecznych.

Odroczenie wejścia w życie ustawy o ochronie lokatorów?

Warszawa (AW). Wobec niepodpisania przez p. prezydenta Rzeczypospolitej rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ochronie lokatorów wejdzie ona w życie w myśl brzmienia ustawy dopiero 1 czerwca br.

Rodzaj jaszczurczy

Demagogiczna agitacja chadeków przeciw świętu 1 Maja

Rodzaju jaszczurczy, jako możecie dobre rzeczy mówić, gdyżeście źli? ponieważ z obfitości serca usta mówią. (Ewangelja św. Mateusza r. XII, 34).

Rada okręgowa chrześcijańskich (?!) związków zawodowych w Krakowie wydała odezwę do robotników, skierowaną przeciw święceniu 1 Maja i wogóle przeciw socjalizmowi. „Odezwa" ta, obliczona na najciemniejsze umysły jest jednym dokumentem więcej, świadczącym o **NAJGŁUPSZEJ DEMAGOGJI I NĘDZY MORALNEJ** przywódców chadecji. Stek najgłupszych „argumentów", perfidnych frazesów i kłamstw — oto treść odezwy „chrześcijańskiej" „demokracji". Odezwa, napisana zapewne przez jakiegoś chadeckiego księżynę, usiłuje pobudzić u ciemnych żywiołów najniższe instynkta nienawiści plemiennej i wyznaniowej, a wszystko w imię — chrześcijaństwa! Żyd, żyd i żyd; „żydowscy adwokaci", „żydowscy bankierzy", „pachołki żydów", „żydowska demonstracja" itd. — to „argumenty" chrześcijańskie klerykalnej odezwy. Jeżeli się nią zajmuję, to nie w celu polemiki z ordynarną napaścią klerykalną, ale gwoli **PRZYGWOŻDŻENIA TEJ CYNICZNEJ I NIEUCZCIWEJ ROBOTY ZAMĘTU, obniżającej poziom moralny i intelektualny społeczeństwa, jaką prowadzi mafja klerykalna, chadecka.**

W sposób głupio-demagogiczny, a łobuzerski zaatakowali chadecy premjera angielskiego rządu robotniczego — tow. Mac Donalda. Oto próbka „argumentacji" chadeckiej odezwy:

„Mac Donald nadskakuje królowi, gra w piłkę nożną z młodymi książętami, używa sobie wywczasów w pięknym zamku angielskich premjerów, — a robotnik ginie w nędzy!"

Słowa te świadczą najlepiej o „genialności" pomysłów chadeckich, i ośmieszają ich marnych autorów. Ale, byłoby to wszystko śmieszne, gdyby nie było zarazem szelmowskie. Oto kilka wierszy niżej — odezwa chadecka zwraca się z pretensjami do „Naprzodu", że „gdy wracał Męczennik za sprawę narodu (wreszcie „naród" na pierwszem miejscu) i wiary, ks. arcyb. Cieplak" — „Naprzód" nie znalazł dla Niego jednego słowa uznania", co ma być dowodem „że PPS sympatjami darzy bolszewików"...

Pretensje o hołdy socjalistyczne dla arcyb. Cieplaka, odezwy chadeckiej, która — jak powyżej wykazaliśmy — w sposób chamski napada na premjera Mac Donalda, KTÓREMU KS. ARCYB. CIEPLAK ZAWDZIĘCZA UWOLNIENIE Z WIĘZIENIA bolszewickiego — jest szczytem PERFIDJI I CYNIZMU klerykałów chadeckich.

Zapytacie czytelnicy zapewne, czy organ chadeków krakowskich „Głos Narodu" podniósł z uznaniem zasługę angielskiego rządu robotniczego, który spowodował uwolnienie arcyb. Cieplaka? Otóż organ chadeków nietylko, że słowa uznania, (którego zresztą od niego nikt nie wymaga) rządowi angielskiemu nie wyraził, ale **SAM FAKT, że arcyb.** Cieplak na skutek interwencji socjalisty Mac Donalda został uwolniony — **PRZEMILCZAŁ.** Dotąd, biedni czytelnicy „Głosu Narodu" nie wiedzą co zaszło, że ci okrutni bolszewicy tak nagle ni stąd, ni zowąd arcyb. Cieplaka uwolnili. Naturalnie — że przemilczanie zasług socjalisty w tym wypadku, podnosi **moralnie bolszewików,** gdyż nasuwa nieodparcie przypuszczenie, że uczynili to jedynie, kierowani wspaniałomyślnością, a nie naciskiem.

I któż tu sympatyzuje z bolszewikami: chadecy czy socjaliści?

Obrazu nędzy „duszy" „chrześcijan" z chadeckiego „Głosu Narodu" dopełni fakt, że organ ten klerykalny przemilczał nawet fakt **ZŁOŻENIA PRZEZ ARCYBISKUPA CIEPLAKA PODZIĘKOWANIA SOCJALISTYCZNEMU RZĄDOWI MAC DONALDA ZA UWOLNIENIE, U POSŁA ANGIELSKIEGO W WARSZAWIE.**

Oto uczciwość „chrześcijańska" chadeków.

Mord popełniony na ks. Budkiewiczu, prasa socjalistyczna potępiła jaknajostrzej. Ale w pismach „chrześcijańskiej" „demokracji" nie znaleźliśmy nigdy ani słowa, potępiającego gwałty i okrucieństwa, popełniane w Rosji bolszewickiej na socjalistach. To też charakteryzuje „sumienie" „chrześcijańskie" klerykałów.

I z tego powodu nie mamy do nich pretensji. Cóż żądać od gloryfikatorów „św. Eligiusza".

Piętnowaliśmy niedawno stanowisko zdradzieckie chadeków, w czasie strajku górników w obronie zasady 8-godzinnego dnia pracy. Napiętnowaliśmy i zachowanie się chadeckiego „Głosu Narodu", który zachwalał 10-godz. dzień roboczy w Niemczech i socjalistom polskim stawiał za wzór stosunki niemieckie. Nie przeszkadza to chadekom, zwolennikom 10-godz. dnia pracy, szczuć, iż „Niemcy, rządzone przez socjalistów (?!!) są „krajem, który żąda od robotnika dłuższej, niż 8 godz. pracy dziennej".

Czego właściwie chadecy chcą?

Kolą ich w oczy konsumy robotnicze, które chcieliby zniszczyć, a równocześnie łżą, że „socjaliście milszy jest żyd-paskarz!" Socjalizm „słabnie", są to „gruszki na wierzbie" a „dziś się każdy socjalista swojego ustroju wstydzi". Słowem — socjalizm zbankrutował, socjaliści nie są już socjalistami. Skoro tak, to skąd ta zaciekłość i nienawiść do socjalistów? Skoro w socjalizm nie wierzą sami, to chyba z pewnością wierzą w „ideały" Leona XIII. Pocóż ich zwalczać w sposób tak niewybredny w środkach.

O cóż chadekom chodzi? Argumenty ich nie mówią prawdy i do niej dążą. Jakiż cel tej roboty? **ZAMĘT I CIEMNOTA.**

Tylko w takich warunkach może pasożytować klerykalizm.

Chadecja w interesie klerykalizmu i kapitalizmu jest czynnikiem wichrzenia, nienawiści i zamętu. I podziwiać należy, iście genialny pomysł Wielkiego papieża Leona XIII z tą całą „chrześcijańską" „demokracją". Niedźwiedzią ona oddaje usługę chrześcijaństwu i klerykalizmowi. Bo jeżeli przewrotność, fałsz, kłamstwo, obłuda, podżeganie, sianie nienawiści i zamętu, mają być zaletami „najprawdziwszych chrześcijan i katolików", za jakich chcą uchodzić chadecy — to doprawdy, najciemniejsza „Zytka" popaść musi w zwątpienie...

Chadecja dyskredytuje chrześcijaństwo i katolicyzm i źle myślą ci, którzy sądzą, że podtrzymywanie tej mafji, przyniesie korzyść Kościołowi.

Gdy chodzi o klasę robotniczą — spóźniła się „trochę" chadecja, tak, jak spóźniła się „Rerum novarum". Kiepskie wyobrażenie mają chadecy z „Głosu Narodu" o poziomie umysłowym robotników krakowskich, jeżeli sądzą, że na tak głupią i nieuczciwą demagogię, jaką jest ich odezwa przeciwmajowa — nabrać się dadzą. 30-letnia praca uświadamiająca i oświatowa socjalistów w Krakowie i okolicy, podniosła robotników umysłowo i moralnie, a nonsensy różnych Kasprzyków, piekarczyków, Holeksów i innych mogą jeszcze niestety mieć jakiś walor — ale u „stróżów katolickich", lub babek kościelnych.

Stan średniowiecza nie wróci. Zbankrutowały upiory, gusła, zabobon i czarownice, ale ciemnota polityczna i społeczna, na której klerykalizm pragnąłby z braku tamtych środków — ugruntować swe panowanie wśród proletarjatu i wogóle ludu pracującego — też nie wróci. Wprawdzie, są jeszcze braki, ale to tem silniej zapala socjalizm do walki z ciemnotą i niewolą ekonomiczną, o wyzwolenie z pęt klerykalizmu i kapitalizmu polskiej klasy robotniczej.

Pierwszy Maj będzie tego dowodem.

Klerykałom pozostaje jedna jeszcze droga: Prośba o deszcz na czwartek! Ale psie głosy nie pójdą może w niebiosy..., mimo, iż chadecy zapewniają, że „rosną w siłę"...

Towarzysze, w dniu 1 Maja na zgromadzeniach napiętnują wrogie klasie pracującej stanowisko chadecji i jej niegodne środki walki z ruchem socjalistycznym. **M. P.**

Przykład normalnego budżetu

Dotąd ministerstwo skarbu ma już gotowe zestawienie dochodów i wydatków za miesiąc marzec br. Zestawienie to daje pocieszający obraz stanu finansów państwowych, ileże miesiąc ten wykazuje w naszych stosunkach nezwykły stan, mianowicie nietylko równowagę, ale nawet znaczną nadwyżkę.

Wedle tego zestawienia w marcu dochody skarbu państwa wynosiły 122,672.404 franków złotych, wydatki zaś 112,811.686, zatem nadwyżka wynosiła 9,860.718 franków złotych. W innych np. zachodnio-europejskich nadwyżka taka, która przeliczona na pełny rok kalendarzowy dałaby około 120 miljonów, byłaby bardzo znaczna; u nas natomiast należy ją uważać za nadzwyczajną z uwagi na to, że budżet nasz do nadwyżek w ogólności, a do tak poważnych w szczególności nie jest przyzwyczajony. Mimo tej nadzwyczajności należy ten budżet marcowy uważać za normalny o tyle, że w dochodach figurują pozycje, które albo wcale albo nie w tejsamej wysokości się powtórzą.

Lwią część dochodów dały naturalnie podatki w sumie 95 miljonów franków złotych, z tego jednak około połowę (46 i pół milj.) dał podatek majątkowy. Jest to podatek jednorazowy, coprawda rozłożony na kilkuletnie raty i dlatego wpływy z niego z czasem będą malały a wkońcu zupełnie ustaną. A nie jest to rzecz obojętna, z jakiego źródła pokryje się ten brak blisko połowy jednomiesięcznego dochodu, jeżeli się uwzględni, że wydatki prawdopodobnie nie utrzymają się na obecnej linji, lecz okażą tendencję zwyżkową w związku z przewalutowaniem. Inne dochody w zestawieniu z powyższą główną pozycją są mniejszego znaczenia, gdyż np. wszystkie dochody z monopoli wykazane są kwotą 8 miljonów fr. zł.

Przechodząc stronę wydatkową budżetową, napotykamy na „normalne" zjawiska, że blisko połowę wydatków (47 miljonów fr. zł.) pochłania wojsko, natomiast wydatki na oświatę wynoszą około trzecią część (18 miljonów) wydatków wojskowych. Jest to zjawisko identyczne z takiem stanem w budżetach wszystkich państw, z wyjątkiem Anglji. Poważną pozycję wydatkową (8 miljonów) przedstawia ministerstwo spraw wewnętrznych, tj. w większej części wydatki na policję, a w mniejszej na właściwą administrację.

Słabą stroną budżetu — poza czasową pozycją z podatku majątkowego — są dochody ze sprzedaży pożyczek państwowych. Kilka rodzajów tej pożyczki (premjowa, kolejowa, bony podatkowe i t. d.) dały w sumie 7.3 miljona franków, w tem pożyczka kolejowa niecały miljon. Rzecz jasna, że wobec tak minimalnych wpływów rząd musiał dać kolejom 5 miljonów fr. zł. na inwestycje z nadwyżki budżetowej, co znowu czyni iluzorycznem przedsięwzięcie zamiany kolei na przedsiębiorstwo samowystarczalne.

Sprawozdanie podaje też ogólnikowo, że w marcu na nadzwyczajne wydatki inwestycyjne zużyto przeszło 12.5 miljona franków zł. Jakie to są inwestycje, niewiadomo; w każdym razie o inwestycjach budowlanych np. nie może tu być mowy, gdyż w Krakowie śladu ich nie napotykamy.

Decydującym dla sanacji będzie budżet kwietniowy, jako rozpoczynający drugi kwartał. O wynikach jego dowiemy się jednak dopiero około końca maja.

SKŁADKI

—o—

NA OFIARY 6 LISTOPADA. Nieprzyjęty podarunek świąteczny z f-my Bolsa Kałoński 2 miljony marek. Grupa murarzy 3 milj. Wygrany zakład od: tow. Bednarczyk-Sztafiński 5 milj. Zebrane przez tow. Gwoździa 10 milj. Za pośrednictwem org. drukarzy: Drukarnia „Czasu" 1,900.000 mk. Drukarnia „Il. Kurjera" 3,390.000 mk. Drukarnia Ludowa 4,900.000. Drukarnia Narodowa 700.000. Drukarnia Uniwersytecka 10,500.000. Drukarnia Związkowa 870 tys. Polka z Medlingu 50 tys. koron austrjackich. Wojt... honorarjum lekarskie 30 miljonów.

Tow. Moszczak 5 miljonów mk. Na zgromadzeniu w Oświęcimiu w dniu 27 kwietnia zebrano kwotę 60 miljonów marek.

NA BUDOWĘ DOMU DLA DZIECI ROBOTNICZYCH dla uczczenia pamięci śp. Dra Wiktora Bogdaniego 10 miljonów mk.

UWAGI

—o—

Moralność gadulskiej Warszawy

Mamy tu próbkę specyficznej moralności — oswajającej się i przyswajającej sobie w coraz szerszym promieniu wszelkie np. zarazki bezwzględnej pogoni za zyskiem — od spekulacji do defraudacji— wszelkie formy zwyrodnienia politycznego od nieustających wysączyn oszczerstw do gloryfikacji skrótobójstwa... Słowem dzieje się to w dobie masowego uczestnictwa lub pobłażliwości wobec wielu fatalnych skażeń moralnych...

Pojęcie moralności tem chętniej zacieśnia się w takich chwilach do pruderji... Jakim „problemem moralnym" zaprząta się teraz spory odsetek Warszawian?

Dwaj recenzenci teatralni pp. Boy-Żeleński a po nim p. Słonimski podnieśli żartobliwie po niefortunnym debiucie scenicznym p. Ossendowskiego — autora poczytnej podróży po Mongolji — że w paroaktowej jego sztuce: „Żywy Buddha" najpiękniejszy był „półakt" pani Mili Kamińskiej — która zgodnie z wymaganiami tekstu musiała odsłonić swe piersi.

Dyrekcja teatru nie zawstydziła się tego, że rzecz zupełnie poronioną — słusznie przezwaną „Żywą Bujdą" — zakwalifikowała do grania, ulękła się natomiast skutków niedyskrecji recenzentów. Zwróciła się tedy ze sprostowaniami, że to, co się wydało p.. Żeleńskiemu piersiami, nie było wcale autentykiem — była to namiastka w postaci cielistej kamizelki z guziczkami... Moralności zatem stało się zadość, bo pokazano biust... fałszywy. Prawdziwe źródło możliwego zgorszenia zostało zapięte na guziczki....

Z tym doniosłym faktem salwowania cnoty widzów za pomocą niewinnych guziczków zbiegł się fakt drugi — zapowiedź „cenzury prewencyjnej" wobec kostjumów operetkowych — w związku z tem, że zadużo naturalnej plastyki, a zamało konfekcji wnosi na scenę jedna z warszawskich primadon operetkowych, p. Niewiarowska. Wnet nie tyle myśląca, ile czujna na zagadnienia „etyczne" — Warszawa podzieliła się na dwa obozy: broniących w imię estetyki — widoku kształtów p. Niewiarowskiej przed konfiskacyjnemi zakusami policji i broniących w imię moralności — rygorów policyjnych....

Wrażliwy na to, czem zaprzątnięte są umysły Warszawy — tamtejszy kurjerek czerwony rozpisał na ten temat ankietę i drukuje od szeregu dni długi sznur listów: pro lub contra...

A biedna „Rzeczpospolita", która swe bulwarowe gusta paryskie chce pogodzić z biskupiemi i ormiańskiemi względami uważa, że nagość na scenie może być dopuszczalna, ale dopiero od 12 w nocy (inna zatem godzina policyjna niż dla jadłodajni).

Cały ten huczek czyni jakieś przygnębiające, „pipidowskie" wrażenie... A warszawska filisterja zamiast powiedzieć sobie: „de biustibus non est disputandum" — zapala się do spornego tematu i ratuje... wstrząśnięte podstawy moralności.

—ooo—

Nowaczyński—historyk

W „Rzeczypospolitej" drukuje Neuwert-Nowaczyński feljeton o Anglji pod tytułem „Anglozofia". Jek zwykle — Nowaczyński rzuca garściami cytaty angielskie, nie znając tego języka, oraz nazwiska, o których coś niecoś zasłyszał. Wyliczając wielkich Anglików, którzy w ciągu wieków zbudowali imperjum, Nowaczyński wymienia też — Colberta w jednym szeregu z Cromwellem. Colbert, o czem Nowaczyński naturalnie nie wie, nie był Anglikiem, tylko Francuzem; nie budował wielkiej Anglji, tylko jako minister finansów Ludwika XIV wyduszał z biednego ludu pieniądze na budowę wersalów i na prowadzenie wojen.

Nie pierwszy to jednak fakt dowodzący ignorancji p. Neuwertha, co jednak nie przeszkadza, że „wielki dziennik" użycza mu swych szpalt, a szeroka publiczność rozkoszuje się jego przekręceniami. W tych jest on rzeczywiście mistrzem, ale co do języków i historji był i pozostanie ignorantem.

Czas odnowić przedpłatę na maj

Święto proletarjatu 1 Maja

Obywatele krakowscy! Towarzysze! Towarzyszki!

We czwartek 1 Maja 1924 r. o godz. 10 przed południem odbędzie się na placu Jabłonowskich (w razie deszczu w sali Teatru Opera Operetka przy ul. Rajskiej)

Publiczny Wiec Demonstracyjny

z porządkiem dziennym:

1) Pokój Światowy — Braterstwo Ludów;
2) Ubezpieczenie Społeczne — Ustawodawstwo Społeczne — Utworzenie Izb robotniczych;
3) Reforma wyborcza do ciał samorządowych.

Przemawiać będzie między innymi poseł miasta Warszawy tow. Norbert Barlicki.

Po zgromadzeniu POCHÓD MANIFESTACYJNY.

* * *

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „LEGIA" urządza dnia 1 maja 1924 o godz. 4 popoł. na boisku T. S. „Wisła"

Match Footbalowy

T. S. „GÓRNIK" I. — R. K. S. „LEGIA" I.
(Jaworzno) (Kraków)

Ceny miejsc: Trybuna: 2 miljony mk. Wstęp 1 miljon mk. Bilet studencki 500 tys. mk.

Bilety wcześniej do nabycia w Sekretarjacie Klubu: Dom Robotniczy, ul. Dunajewskiego 5, III p.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę!

Całkowity dochód przeznaczony na budowę własnego boiska.

* * *

O godz. 6 popołudniu odbędzie się w sali Starego Teatru (ul. Jagiellońska)

Uroczysta Akademja socjalistyczna

Na program obok przemówień złożą się produkcje chóru „Lutnia Robotnicza", muzyczne, deklamacje itd.

Bilety wstępu po 2,000.000, 1,500.000, 1 miljon i 500 tys. mkp. do nabycia wcześniej w Sekretarjacie Rady Robotniczej ul. Dunajewskiego 5, II p. od godz. 5—8 wieczorem lub w dniu 1 maja przy wejściu.

Program szczegółowy akademji przy wejściu na salę.

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

W dniu Święta robotniczego musi ustać praca we wszystkich przedsiębiorstwach, fabrykach i warsztatach!

Klasa robotnicza w tym dniu uroczystym manifestuje żądania programu socjalistycznego o zupełne wyzwolenie ekonomiczne, społeczne i polityczne klasy robotniczej, będącej podwaliną Narodu Polskiego!

Grozi światu nowa zawierucha wojenna — klasa robotnicza broniąc niepodległości Polski, podaje równocześnie dłoń braterską Ludom wszystkich innych krajów, wołając:

Precz z wojną!
Niech żyje Pokój Świata!
Niech żyje Socjalizm!

Krakowska Rada Robotnicza
Polskiej Partji Socjalistycznej.

Wiadomości polityczne

—o—

KONFERENCJA CZESKO-POLSKA W KRAKOWIE

W dotychczasowym przebiegu obrad polsko-czeskosłowackich w Krakowie ustaliły obie delegacje, że przedmiotem rokowań, których celem jest zestawienie projektu protokołów w myśl rezolucji Rady Ligi Narodów i decyzji konferencji ambasadorów, ma być uregulowanie całokształtu spraw gospodarczych i komunikacyjnych pogranicza nietylko według normalnie przewidzianych zasad, ale tak, aby były dane wszelkie szanse, jak najdalej dopuszczalne udogodnienia, których wymagają specjalne warunki życia gospodarczego tego terenu, przeciętego przeprowadzeniem obecnej granicy państwowej.

Oprócz tego będzie przedmiotem rokowań uregulowanie niektórych dalszych kwestyj, przechodzących ramy lokalne, naprzykład: uregulowanie ruchu turystycznego, udogodnienia komunikacji, ochrona przyrody i t. d. Obrady są prowadzone w duchu pojednawczym i przy wzajemnem dążeniu, aby pomimo zmienionej linji granicznej życie gospodarcze na pograniczu mogło rozwijać się bez trudności i przeszkód.

Dla obrad nad wszystkiemi powyższemi sprawami wydzielono osobne podkomisje, których prace wobec wielkiego i skomplikowanego materjału potrwają kilka dni.

W niedzielę goście czesko-słowaccy byli obecni na przedstawieniu „Medei" w teatrze im. Słowackiego i wyrażali się z ogromnem uznaniem tak o grze artystów, poziomie przedstawienia, jak i o wnętrzu gmachu teatralnego.

Oprowadzani tegoż dnia przez konserwatora Dra Szydłowskiego po Wawelu, oraz podczas zwiedzania innych zabytków historycznych i świątyń krakowskich, niemniej byli zdumieni pięknością architektury i dziełami sztuki, w Krakowie się znajdującemi. Z najwyższem również uznaniem wyrażali się o nader umiejętnem objaśnianiu zabytków przez Dra Szydłowskiego.

W poniedziałek wieczorem delegacja polska podejmowała gości czesko-słowackich w sali marmurowej Grand-hotelu.

—ooo—

OPIEKA NAD MNIEJSZOŚCIAMI NARODOWEMI

Międzynarodowy kongres socjologów obradujący obecnie w Rzymie przyjął jednomyślnie rezolucję, w której wyraża życzenie, aby w Wiedniu za inicjatywą względnie pod kontrolą Ligi narodów utworzony został specjalny organ obserwacyjny, którego zadaniem byłoby zbieranie dat statystycznych dotyczących mniejszości narodowych w Europie wschodniej.

—ooo—

KONFERENCJA ROSYJSKO-ANGIELSKA

Londyński sprawozdawca „Tempsa" donosi, że konferencja angielsko-rosyjska została odroczona i zbierze się ponownie, gdy będzie gotowe sprawozdanie komisji, której poruczono sprawy w związku z układami. Uważają za prawdopodobne, że prace wspomnianej komisji potrwają przez kilka miesięcy.

—ooo—

O KOMPROMIS MIĘDZY ANGLJĄ A FRANCJĄ

„New Jork Herald" twierdzi, iż w dobrze poinformowanych kołach francuskich panuje opinja, że w sprawie sankcji dojdzie do kompromisu na tej podstawie, że Francja zrzeknie się określenia z góry planu sankcji, natomiast zastrzeże sobie swobodę działania na wypadek ponownych uchybień ze strony Niemiec. W tym wypadku będzie zależało od uznania Francji ponowne obsadzenie zagłębia Ruhry przez Francję samą, względnie wspólnie z innymi aljantami. W tych warunkach byłoby możliwe natychmiastowe wprowadzenie w życie planu Dawesa, oraz wyłożenie do subskrypcji przed 1 czerwca pierwszej części pożyczki 200 miljonów marek złotych.

KRONIKA

Kraków, 29 kwietnia.

Powitanie dra Motta w sali Rady m. Krakowa

Wczoraj rano przyjechali do Krakowa dr John Mott, generalny sekretarz YMCA z Nowego Jorku w towarzystwie p. Davisa, szefa europejskiej YMCA, oraz dr Schrama. Goście witali na dworcu przedstawiciele władz. Na cześć delegatów YMCA odbyło się w południe przyjęcie w Grandhotelu. Wieczorem o godz. 6 i pół odbyło się w sali Rady m. Krakowa powitanie gości amerykańskich przez Radę miejską, oraz zaproszonych przedstawicieli władz i instytucji społecznej. Wśród obecnych zauważyliśmy wojew. Kowalikowskiego, prez. Woltera, ks. prałata Caputę, rektora Natansona, rekt. Hoborskiego i rekt. Estreichera, prof. Ciechanowskiego, pof. Dyboskiego, b. premjera Nowaka, prez. Izby handlowej dr Epsteina z wicepr. dr Perosiem, generałów Szeptyckiego i Kulińskiego, Góreckiego i Stillera, dr Pilza i prezesa krak. oddziału YMCA dr Rose. Prócz tego przybyły delegacje stow. akademickich. O godzinie 6 i pół wszedł na salę dr Mott w otoczeniu prezydenta Federowcza i wiceprezydentów dr Wielgusa, Rollego i Sarego, przywitany przez zebranych oklaskami. Do gościa przemówił prez. Federowicz, podkreślając, iż Stany Zjednoczone z Polską zawsze łączyły węzły garącej przyjaźni. Przemówienie swoje zakończył prez. Federowicz okrzykiem na cześć Stanów Zjednoczonych, ich prezydenta oraz dr Motta.

Po przemówieniu prez. Federowicza dr Mott podziękował w serdecznych słowach za przyjęcie, poczem wygłosił swój odczyt o sytuacji światowej.

Przemówienie dr Motta i odczyt tłumaczył z angielskiego obecnym p. Pusłowski.

Dr Mott opuścił wczoraj wieczór Kraków udając się do Łodzi i Warszawy.

—ooo—

ZAPŁATA PODATKU OD LOKALI ZA DRUGI KWARTAŁ BR. Magistrat krakowski zwraca uwagę, że osobne nakazy płatnicze na podatek od lokali za II kwartał br. nie będą doręczane i że lokatorzy są obowiązani uiścić podatek za rzeczony kwartał w terminie do końca kwietnia pod rygorem płacenia odsetek zwłoki a to na podstawie nakazów płatniczych, które poprzednio doręczono właścicielom realności i w których przypisano poszczególnym lokatorom podatek od lokali za rok 1924 — w ratach kwartalnych.

W SPRAWIE ZBIÓRKI ULICZNEJ W DNIU 3 MAJA. Ministerstwo spraw wewnętrznych przyznało Towarzystwu Szkoły Ludowej wyłączne prawo do zbierania składek na cele oświatowe na ulicach i w lokalach publicznych w czasie od 2 do 8 maja, oc zem powiadomiło podległe władze administracyjne. Dotyczy to całego obszaru byłej dzielnicy austjackiej. Zarząd główny Tow. Szkoły Ludowej postanowił z tego pozwolenia korzystać tylko w ciągu jednego dnia, tj. 3 lub 4 maja zależnie od pogody.

PRZYJAZD WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH DO KRAKOWA. W miesiącu maju br. przyjeżdżają do Krakowa dwie wycieczki zagraniczne, a to z Czech i z Belgji. W skład wycieczek wchodzi młodzież akademicka z profesorami. Goście zagraniczni zabawią w naszem mieście kilka dni, poczem wyjadą do Zakopanego. W miesiącu czerwcu spodziewany jest przyjazd kilkuset naszych rodaków z Ameryki.

WYBORY DO KRAKOWSKIEJ RADY WYZNANIOWEJ. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta gminy izraelickiej dra Rafała Landaua posiedzenie sekcji wyborczej dla wyborów do Rady wyznaniowej. Przewodniczący podał do wiadomości reskrypt ministerstwa wyznań, polecający przeprowadzenie wyborów do Rady wyznaniowej w całej Polsce z tem, że mają być przeprowadzone w okresie kończącym się dnia 1 czerwca br. Sekcja wyznaczyła dla I koła wyborczego jako dzień wyboru 18 maja, dla II koła 25 maja, a dla III koła 29 maja od godz. 9 rano do 5 popołudniu, bez przerwy. Natępnie załatwiła sekcja wniesione reklamacje wyborcze.

KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE. We środę 30 bm.. o 8 wieczór posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym demonstracje: Z zakładu anat. patolog.: dalsze demonstracje raka smołowego: prof. Ciechanowski, dr Morozowa, dr Wilhelmianka. — Z oddziału III szpit. św. Łazarza: doc. Zubrzycki. Z oddz. V szpit. św. Łazarza: doc. Walter. Doc. Oszacki: „Dalsze spostrzeżenia własne nad insuliną".

Niezwykle śmiała ucieczka 4 bandytów z więzienia sądu okręgowego w Krakowie

W niedzielę rano rozeszła się po Krakowie wieść o śmiałej ucieczce czterech więźniów z więzień sądu okręgowego karnego. Rzeczywiście wia domość okazała się prawdziwą, **zbiegł** bowiem z więzienia wśród tajemniczych okoliczności **Jan Koza, niebezpieczny bandyta i morderca, którego rozprawa toczyła się właśnie przed sądem przysięgłych. Razem z nim zbiegli: Mojżesz Haselnuss false Schabes recte Edmund Hasner, lat 35, pozostający w śledztwie pod zarzutem szpiegostwa, dalej Stanisław Gibas, lat 28, z powiatu chrzanowskiego, zawodowy złodziej i Józef Idenc, lat 20, złodziej krakowski.**

BANDYTA KOZA UŁATWIA UCIECZKĘ SZPIEGOWI

Według zeznań świadków, przesłuchanych w sądzie, sprawa ucieczki więźniów przedstawia się następująco:

W niedzielę przed godz. 7 rano na tak zwanym III korytarzu, **gdzie zamknięci są w kaźniach** najniebezpieczniejsi więźniowie, dozorca Mazanek, pełniący służbę, usłyszał w celi Kozy łomot i wołanie, aby celę otworzono. **Gdy Mazanek otworzył drzwi do celi Kozy, bandyta stanął przed nim z wyciągniętym rewolwerem i steroryzowawszy dozorcę, wpakował go do celi**, a sam wyrwawszy klucze z rąk **Mazanka, zamknął go** w celi. Wtedy czując się bezpiecznym, gdyż na korytarzu nie było drugiego dozorcy, **począł otwierać** sąsiednie kaźnie, **wywołując więźniów na korytarz**. Po otworzeniu kaźni, w której siedział Schabes, Idenc i Gibas, **wręczył Gibasowi drugi rewolwer i ruszył z nimi labiryntem więziennym** ku wyjściu. Inni więźniowie zdysorjentowani poczęli błąkać się po korytarzach.

JAK ZBIEGOWIE WYSZLI PRZEZ BRAMĘ?

Na dole Koza wraz z trzema zbiegami steroryzowali rewolwerami klucznika Ważydrąga, poczem otworzywszy bramę więzienną kluczem, który tkwił w zamku, wybiegli na ul. Senacką. Tu Schabes i Idenc uciekli w stronę ul. Grodzkiej, zaś Koza i Gibas podążyli ku plantom.

POŚCIG ZA KOZĄ

Idący właśnie do służby dozorca więzienny Kumer, spostrzegłszy podejrzane indywidua, wychodzące z bramy więziennej, wszczął alarm i puścił się w pogoń za Kozą, krzycząc o pomoc. W tej chwili nadbiegli od strony ul. Zwierzynieckiej dwaj policjanci, Franas i Socha i rozpoczęli pościg za Kozą i Gibasem. **Wkrótce ujęto Gibasa, przy którym znaleziono magazyn z nabojami.** Gibas w czasie śledztwa zeznał, **że posiadał także rewolwer**, ale go w ucieczce odrzucił.

SAMOSĄD BANDYTY

Po ujęciu Gibasa otoczono ze wszystkich stron Kozę, który zbliżając się do muru, odgradzającego zabudowania drukarni Anczyca na ul. Straszewskiego, wystrzelił dwa razy w stronę Kumera. Widząc jednak, że ucieczka jest niemożliwą, **stanął Koza pod murem i celnym wystrzałem w skroń pozbawił się życia.** Kula przeszywszy głowę bandyty, ugrzęzła w murze. Koza runął na ziemię, zbroczony krwią i zanim podbiegli do niego policjanci oraz Kumer, bandyta już nie żył. Na miejscu wypadku gromadziły się tłumy ludzi do południa w niedzielę. Po oględzinach komisji sądowo-lekarskiej, które odbyły się około godz. 9 rano, zwłoki bandyty przewiezinno do zakładu medycyny sądowej.

ŚLEDZTWO W KRYMINALE

Natychmiast policja i sąd przystąpili do zbadania niezwykle śmiałej ucieczki czterech bandytów.

Stwierdzono, że plan ucieczki był już od dłuższego czasu **przygotowany**, albo przez zwolenników Schabesa — szpiega, albo przez przyjaciół Kozy, których wielu zjechało na rozprawę. Jedno przypuszczenie co do posiadania przez Kozę i Gibasa rewolwerów jest takie, **że Schabes w czasie świąt otrzymał z jedzeniem rewolwery**, które wręczył Kozie i Gibasowi. Prawdopodobnie Schabes i Idenc, którzy dotąd nie zostali ujęci, posiadają także rewolwery.

Drugiem także wiarygodnem przypuszczeniem jest, że Koza podczas rozprawy otrzymał od jakiegoś przyjaciela rewolwery.

REWIZJE W CELACH WIĘZIENNYCH

Przez całą niedzielę policja wraz z dozorcami przeprowadzała w kaźniach u więźniów rewizje w poszukiwaniu za bronią. Rewizja wydała wyniki negatywne, co wskazuje na to, że ucieczka była przygotowana specjalnie tylko dla Kozy i Schabesa.

Również przeprowadzono dokładne śledztwo z dozorcą więzień Mazankiem i klucznikiem Ważydrągiem, co do okoliczności towarzyszących ucieczce więźniów. **Obydwu dozorców czasowo internowano.**

Z PRZESZŁOŚCI KOZY

Koza, jak wiadomo, już raz przed dwoma laty, po aresztowaniu go na Górnym Śląsku, zdołał zbiedz z więzień w Katowicach, mimo wprost niemożliwości wydostania się z zabudowań więziennych. W kilka miesięcy później aresztowano go na terenie Małopolski.

UCIECZKA SCHABESA PODOBNA DO UCIECZKI HLADYSZA

Charakterystycznem jest co do Schabesa, obwinionego o szpiegostwo, że przed niedawnym czasem, również wydostał się w tajemniczy sposób z więzień policyjnych przy ul. Siemiradzkiego, głośny szpieg Hladysz i zbiegł do Czech.

KAPELUSZ KOZY

Do depozytu sądowego złożyła policja kapelusz filcowy, w jakim ukazał się Koza w czasie ucieczki, chociaż w więzieniu miał tylko czapkę aresztancką.

CO MÓWIŁ KOZA W SOBOTĘ NA ROZPRAWIE

Dowiadujemy się, że podczas rozprawy miał Koza mówić do swego obrońcy, że da sobie rady. Szczęściem więc, że Koza popełnił samobójstwo, **gdyż mając rewolwer przy sobie mógł na sali rozpraw poczynić nieobliczalne spustoszenie.**

ODWOŁANIE ROZPRAWY PRZECIW KOZIE — DZIŚ ROZPRAWA PRZECIW DROŻDŻOWI

Wczoraj rano miała się odbywać w dalszym ciągu rozprawa przeciw Kozie i Drożdżowi. O godz. 9.30 rano na sali rozpraw zjawił się trybunał, oraz przysięgli, a przewodniczący rozprawy sso. Morus z urzędu skonstatował śmierć oskarżonego Kozy.

Prok. Wołoszczuk po myśli § 221 p. k. wniósł wniosek na wstrzymanie dalszego postępowania karnego przeciwko obw. Kozie.

Następnie przewodniczący wezwał na salę wszystkich świadków, którzy mieli zeznawać w sprawie Kozy i oświadczył im, że wobec śmierci obw. Kozy, który się zastrzelił, nastąpiło zaniechanie przeciwko niemu postępowania karnego.

Świadków odesłano do domu, a rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego. Dalsza rozprawa bowiem toczyć się będzie już tylko przeciw Józefowi Drożdżowi.

POCHWAŁA DOZORCÓW I POLICJANTÓW, KTÓRZY ŚCIGALI KOZĘ

Jak słychać, dozorcy i policjanci, którzy brali udział w pościgu za uciekającymi zbrodniarzami, zostali przedstawieni przez swoje przełożone władze do pochwały.

OBŁAWY W ZWIĄZKU Z UCIECZKĄ BANDYTÓW

Wczoraj przez cały dzień i noc odbywały się w mieście i w okolicznych wsiach obławy w poszukiwaniu za zbiegłymi więźniami Schabesem i Idencem. Również za zbiegami rozesłano listy gończe.

Ospa wygasa

Jak słychać, szczepienie ochronne przeciw ospie w powiecie chrzanowskiem najbardziej dotkniętym tą epidemją jest już na ukończeniu. Kilkunastu lekarzy i medyków przeprowadziło szczepienie już niemal we wszystkich miejscowościach powiatu chrzanowskiego, co wpłynęło bardzo widocznie na zmniejszenie się wypadków zachorowań na ospę.

W ostatnich dniach zaznaczył się w miejskim urzędzie zdrowia w Krakowie bardzo silny ruch osób, poddających się szczepieniu przeciw ospie. Wypadki zasłabnięć w Krakowie należą obecnie do sporadycznych.

—ooo—

Przed rozprawą o zajścia listopadowe

Kilku obwinionych wniosło sprzeciwy co do zarzuconych im czynów w akcie oskarżenia

Jak się dowiadujemy, obrona kilku oskarżonych o zajścia listopadowe wniosła wczoraj sprzeciw na ręce przewodniczącego rozprawy sso. dr. Markiewicza, co do zarzuconych obwinionym w akcie oskarżenia niektórych czynów. Między innymi wniósł taki sprzeciw obrońca dr. Langroda. Wskutek tych sprzeciwów akta całej sprawy będą musiały odejść do sądu wyższego w Krakowie, celem rozpatrzenia słuszności zarzutów, co jednak nie wpłynie na termin rozprawy, który wyznaczony jest definitywnie na dzień 2 czerwca br.

PRZEDSTAWICIEL GENERALNEJ PROKURATURY NA ROZPRAWIE

Oprócz trzech prokuratorów, na rozprawie obecny będzie przedstawiciel ekspozytury prokuratury generalnej w Krakowie, jako oskarżyciel państwa za straty poniesione podczas rozruchów przez skarb państwa.

ROZPRAWY ZWYKŁE PRZESUNIĘTE ZOSTAŁY NA MAJ

Rozprawy wyznaczone pierwotnie na czerwcową kadencję sądów przysięgłych w ilości czterech, a to dwie prasówki (dr. Feller i bank spółdzielczy), oraz dwie o rabunki, zostały przesunięte jeszcze na obecną kadencję i odbędą się bezpośrednio po zakończeniu czterodniowej rozprawy przeciw komunistom, rozpoczynającej się 5 maja. Tak więc członkowie obecnego sądu przysięgłych urzędować będą wyjątkowo do 20 maja br.

MOŻLIWOŚĆ NADZWYCZAJNEJ KADENCJI PRZYSIĘGŁYCH

W czerwcowej kadencji odbędzie się tylko rozprawa listopadowa. Gdyby zaś zaszła potrzeba sądzenia ważniejszej jakiejś sprawy w czerwcu, to projektowane jest wylosowanie nadzwyczajnej listy przysięgłych.

* * *

Podana przez jeden z dzienników wieczornych wiadomość, jakoby pos. tow. dr. Lieberman podjął się obrony dra Bolesława Drobnera, jest nieprawdziwą.

Obecnie nie wolno dopuścić do zniesienia komisji cennikowej

Nowy zamach rzeźników i piekarzy na ludność Krakowa

Jak się dowiadujemy, cechy rzeźników, masarzy i piekarzy czynią starania u władz wojewódzkich i miejskich o zniesienie dotychczasowego systemu regulowania cen przez Miejską komisję cennikową. Rzeźnicy i piekarze motywują swe żądania stabilizacją waluty i twierdzą, że wolna kalkulacja stworzy konkurencję, a co za tem idzie, potanienie względnie polepszenie jakości towarów. Zaznaczyć należy, że zwłaszcza w obecnym przejściowym stanie, gdy markę zamienia się na złoty, władze nie powinny znosić komisji cennikowej, ale tembardziej czuwać nad rzeźnikami, masarzami i piekarzami, aby przy zmianie waluty, nie podnosili cen. Spodziewamy się więc, że „święcone", jakie odbyło ię na Kotłowem w ubiegłą niedzielę nie przyczyni się do zniesienia komisji cennikowej, a przedstawiciele władz, od których zależy sprawa komisji cennikowej, staną na stanowisku dobra ludności Krakowa. Komisja cennikowa zwłaszcza teraz bezwarunkowo nie może być zniesiona.

—ooo—

ZAKOŃCZENIE SERJI ŚWIĄTECZNYCH W SZKOŁACH. Wczoraj zakończyły się ferje świąteczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, oraz w Akademji górniczej. Wykłady odbywają się już regularnie. Dziś rozpoczyna się nauka po ferjach we wszystkich szkołach średnich i powszechnych. Na dworcu panuje ożywiony ruch, gdyż młodzież wraca ze świąt do Krakowa.

UCZNIOM NIE WOLNO CHODZIĆ DO KIN. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego ponownie ogłosiło młodzieży wszystkich szkół okręgu krakowskiego zakaz uczęszczania do kinoteatrów pod groźbą wykluczenia ze wszystkich szkół państwowych i prywatnych krakowskiego okręgu.

NOWY WIZYTATOR SZKÓŁ W KRAKOWIE. Minister wyznań rel. i ośw. publicznego powierzył począwszy od 1 maja dr Janowi Jakóbcowi, profesorowi gimnazjum św. Jacka w Krakowie, funkcje wizytatora szkół w okręgu szkolnym krakowskim.

ŚP. JAN ŚNIEŻEK. Wczoraj zmarł w naszem mieście w 54 roku życia wizytator szkół średnich okręgu krakowskiego, Jan Śnieżek, b. profesor gimn. Anny. Śp. był znany ze swej pracowitości i pedagogicznego talentu. Uczył on w szkołach średnich krakowskich przez 30 lat historji nautralnej i wzbudził w szerokich kołach młodzieży wielkie zamiłowanie do przyrody. Wykładał on też na wydziale rolniczym Uniw. Jagiellońskiego rybołostwo. Był on też czynnym członkiem licznych towarzystw naukowych i kulturalnych, pracował też naukowo we wszystkich gałęziach swej wiedzy. Jedynie dzięki swej pracy i nieskazitelnemu charakterowi został on powołany na tak wysokie stanowisko w tut. kuratorjum. Pracował on wytrwale mimo dolegliwych cierpień choroby, wycieńczającej jego wątły organizm do ostatniej niemal chwili. Śmierć wyrwała go na posterunku. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 4 popoł. z kaplicy cmentarnej. Cześć Jego pamięci.

EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI USTNE W PAŃSTWOWYCH SEMINARJACH NAUCZ. rozpoczną się w b. roku szkolnym w następujących terminach: Biała 2 czerwca, Kraków, męskie dla uczniów 3 czerwca, dla eksternów 10 czerwca i 22 września, Kraków żeńskie tylko dla eksternów 23 czerwca i 29 września, Kraków państwowe kursy nauczycielskie 18 czerwca, Stary Sącz 11 rzerwca, Tarnów 28 czerwca.

Z AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE. Staraniem sekcji zaw. dział. stowarz. studentów Akademji górniczej odbędzie się dnia 30 kwietnia o godz. 7 wieczór w sali wykładowej Akademji górniczej ul. Loretańska 18 III p. odczyt inż. Gustawa Różyckiego (niedawno przybyłego z zagłębia Ruhry) pt. „Zagłębie reńsko-westfalskie i jego znaczenie międzynarodowe".

BANDERJA KRAKUSÓW DO WARSZAWY. Zbiórka uczestników wycieczki odbędzie się 1 maja w Krakowie pod Małopolskiem Tow. rolniczem, ul. Szczepański 8 (dla grupy krakowskiej) o godz. 5 popołudniu, (a nie o 7 jak było przedtem podane). Każdy z uczestników wycieczki powinien wziąć ze sobą na dopłatę (do wpłaconej 25-miljonowej wkładki) około 7 miljonów. Przybyć na zbiórkę należy punktualnie o 5, spóźnionych nie będzie się brało w rachubę.

USIŁOWANE ROZBROJENIE ŻOŁNIERZA NA WARCIE. W sobotę o godz. 8 wieczór Stanisław Żelazny i Władysław Prucnal aresztowani zostali, ponieważ napadli na pełniącego służbę wartowniczą żołnierza 12 pp. koło magazynów wojskowych przy ul. Modrzewiowej. Opryszki usiłowali żołnierza rozbroić. Policja nie udzieliła bliższych informacyj o tym niezwykłym napadzie na żołnierza, stojącego na warcie.

ZABÓJSTWO. W sobotę wieczorem podczas awantury w Czernichowie pod Krakowem, zarnił ciężko nożem Teofil Capek, Stefana Ćmiela. Ranny po kilku minutach zmarł. Capka aresztowano.

KSIĄŻECZKA DO PRZERACHOWANIA MAREK POLSKICH NA ZŁOTE i złotych na marki polskie wraz z najnowszym **rozkładem jazdy kolejowej** w ładnej i trwałej okładce, w objętości 16 stronic druku, ukaże się we wtorek, dnia 29 kwietnia i będzie do nabycia po **400.000 Mkp.** we wszystkich kioskach inwalidów i trafikach w całej Polsce. Dochód przeznaczony na inwalidów wojennych. Zamówienia nadsyłać na adres Sekretarjatu Związku Inwalidów wojennych, — Kraków, Podzamcze 30, dom Biura Pośrednictwa Pracy, Telefon Nr. 0472.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj poraz czwarty „Medea" Eurypidesa z p. Wysocką w kreacji tytułowej. „Medea" powtórzona będzie w piątek b. tygodnia, ustępując miejsca na afiszu „Kościuszce pod Racławicami". Jutro sztuka Bisson'a „Pani X" z p. Bednarzewską, Kulakowskim i Białkowskim w rolach głównych. W poniedziałek 5 maja na popołudniówce szkolnej „Kościuszko pod Racławicami" dla młodzieży szkół powszechnych. Będzie to 6-te i ostatnie powtórzenie „Kościuszki na popołudniówce szkolnej. Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego IV gimn. ul. Krupnicza 2 od 12 i pół do 1 i pół.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj we wtorek premjera komedji Darja Niccodemi'ego „Acidalia". Reżyser p. Zygmunt Nowakowski dołożył wszelkich starań, aby nowej sztuce dać wystawę i obsadę stojącą na wysokości zadania.

Obsadę „Acidalji" stanowią: pp. Horecka, Skalska, Stępowska i Miedzińska, Nowakowski, Frenkiel, Kwiatkowski, Wesołowski, Winkler. „Acidalia" powtórzona będzie we wszystkie dni tygodnia aż do piątku włącznie.

OPERETKA. Dziś we wtorek i jutro we środę teatr zamknięty z powodu generalnej próby. Od czwartku 1 maja codziennie polska operetka A. Kubiczka i A. Petersa pt. „Nastroje karnawałowe". Wystąpią w niej pp. Dołężanka, Rynas, Rapacka, Zimajer, Kwiecińska, Ostrowski, Karasiński, Rewera-Rewski, Laskowski, Bojnarowski, Biegalski, w dziale baletowym Martówna i corps de balet. W sobotę popoł. „Krowoderskie zuchy".

ADA SARI-SZAJERÓWNA, znakomita śpiewaczka koloraturowa, wystąpi w Krakowie we środę 7 maja. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

ZE SPORTU

CZARNI—POLONIA. Niedzielne zawody piłki nożnej między Czarnymi (Lwów) i warszawską „Polonią" zakończyły się wynikiem 3:3 (1:1). Wszystkie bramki dla Polonji strzelił Janek Loth, który grał tym razem w ataku. Polonja grała z 9 graczami rezerwowymi.

BIEG W WARSZAWIE. Sobotni doroczny bieg „Kurjera Polskiego" na ulicach Warszawy na przestrzeni około 6.400 m. zakończył się zwycięstwem Ziffera, który przybył pierwszy do mety w czasie 21 min. 37 i pół sek.. .Drugi przybył Szelestowski (Polonia) w czasie 21 min. 56 sek.

ZWYCIĘSTWO WARSZAWY W ŁODZI. Niedzielne zawody piłki nożnej między drużynami reprezentacyjnemi Warszawy i Łodzi zakończyły się zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 2:0. Pierwszą bramkę dla Warszawy strzelił Grabowski, druga bramka została strzelona z zamieszania podbramkowego. Drużyna łódzka nie wyzyskała rzutu karnego. Sędziował p. Molkner z Krakowa.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ. Wyniki sobotnich zawodów w Wiedniu: Sportklub—Bewegungsspieler 2:1, Hertha—Vorwaerts 3:2, WAC—Red Star 3:1, Rapid—Pardubice 1:1.

W Antwerpji zawody piłki nożnej między Belgją a Holandją dały wynik remisowy 1:1.

W Berlinie w zawodach piłki nożnej między Berlinem a Budapesztem zwyciężył Budapeszt w stosunku 4:1 (2:0).

Z Polski

DO WŁADZ SKARBOWYCH zwraca się „Gazeta Tarnowka" o wyjaśnienie w następującej sprawie:

Przed kilkunastu dniami sprawdziła dyrekcja okręgu skarbowego w Tarnowie, przez swego delegowanego w tym celu urzędnika, że daty na dokumentach publicznych podlegające wymiarowi należytości prawnych przy sądzie powiatowym w Tuchowie są fałszowane w ten sposób, że daty autentyczne zostały przez wytarcie usunięte i wpisane w ich miejsce zostały daty inne. Fałszowanie dat na aktach w sądzie się znajdujących miało na celu zatarcie śladów późnego zgłoszenia tychże do wymiaru należytości, a w każdym wypadku świadome działanie na szkodę skarbu państwa, tem więcej, że nie chodzi tu o jeden sporadyczny wypadek, lecz o system, o czem świadczą zakwestjonowane akta.

Władze skarbowe wdrożyły śledztwo, które miało przeprowadzić naczelnictwo sądu w Tuchowie, lecz opinja publiczna zaniepokojona została faktem, że sprawa cała została wycofana przedwcześnie.. Tem gorzej, że opinja publiczna snuje z tego faktu wnioski, jakoby tu chodziło o pewne partykularne osobistości, czy polityczne wielkości i jest tem zgorszona.

Nie sądzimy, by pan prezes Izby skarbowej, jak również pan prezes sądu okręgowego w Tarnowie zezwolili na okradanie skarbu państwa w chwili, gdy się przeprowadza sanację i wdrożą energiczne dochodzenia, w szczególności, z której kancelarji notarjalnej czy adwokackiej wpływały dokumenty, uległe sfałszowanu i kto miał interes w ukracaniu państwa w dochodach, a winowajcy niewątpliwie się znajdą. Ze swej strony zaznaczamy, że sprawy tej z oka nie spuścimy.

FAŁSZYWE 10 MILJONÓWKI. W oddziale PKKP we Lwowie zatrzymano falsyfikat banknotu 10 miljonowego. Falsyfikat ten wykonany jest na papierze sztywnym, bez połysku, szorstkim w dotknięciu, bez znaku wodnego lub też ze znakiem wodnym, zrobionym zapomocą wytłaczania ręcznego, względnie druku tłuszczowego. Znaki te są odmienne, występują nikle bądź też bardzo wyraźnie dają ię zauważyć na powierzchni papieru.

Z zagranicy

ZNOWU TRZĘSIENIE ZIEMI. Stacja seismograficzna w Manilli donosi o poważnem trzęsieniu ziemi na wschodniem wybrzeżu wyspy Mindanao, w następstwe którego pas ziemi osunął się w morze. Mindanao jest najdalej na południe wysuniętą wyspą z pośród wysp Filipin.

Minister sprawiedliwości o „porządkach" w więzieniu krakowskiem

P. minister uznaje, że wszystko w porządku

Na interpelację pos. Seydy i tow. w sprawie postępowania sądu okręgowego w Krakowie minister sprawiedliwości nadesłał następujące wyjaśnienie: Stosownie do obowiazujących w b. zaborze austrjackim przepisów dla domów więziennych, wydaje się więźniom na ich prośbę książki do czytania tylko z bibljoteki więziennej, czytanie zaś innych książek może być dozwolone przez sędziego śledczego, o ile nie zachodzi obawa, że to wywrze niekorzystny wpływ na karność w utrzymaniu porządku więziennego. Ministerstwo sprawiedliwości reskryptem z r. 1923 zezwoliło na stosowanie względem więźniów, pozostających pod zarzutem przestępstw politycznych, pewnych ulg, **z wyjątkiem oskarżonych o zdradę główną i szpiegostwo.** Ponieważ Paweł Sierankiewicz pozostawał pod zarzutem zbrodni zdrady głównej, sędzia śledczy **odmówił mu pozwolenia na czytanie gazet.**

Szczegóły wykrycia akcji spiskowej na Wołyniu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 kwietnia.

Okazuje się, że chodziło tu o zamach na Wołyniu przygotowany przez spisek. Dotychczas zlikwidowano organizację krzemieniecko-ostrowską i równieńską. W ręce władz wpadła wielka ilość materjału dowodowego, między tem plany i mapy wojskowe, składy broni i amunicji, kasy itd. Aresztowano około 100 osób, między temi cały sztab tej organizacji.

Łącznie z tą sprawą zawieszono „Nasz Kraj" w Łucku, przyczem aresztowano jednego ze współpracowników nazwiskiem Alembowicza. Śledztwo wykazało, że był on dowódcą oddziałów spiskowych na powiat łucki. Rewizja przeprowadzona u niego wykryła materjał obciążający.

Stwierdzono też, że dowódcy mieli za zadanie: 1) rozwinąć agitację celem organizacji trójek, piątek i dziesiątek, 2) werbowanie członków z pośród kolejarzy i wojskowych celem opanowania objektów wojskowych i kolejowych, 3) sporządzanie planów mostów i dróg kolejowych, 4) spalenie folwarków, 5) przygotowywanie składów broni i amunicji, 6) zbieranie planów dyslokacji wojsk, 7) przygotowanie danych personalnych, dotyczących wojskowych i urzędników administracyjnych, 8) rejestracja taboru i koni. Na czele ruchu stał komendant gubernjalny, który miał pod sobą komendantów powiatowych, którzy przewodzili komendantom gminnym. Kierownictwo całą akcją spoczywało w Charkowie, a w większych miastach Wołynia znajdowały się ajentury sztabu charkowskiego. Główne dowództwo ruchu zbrojnego mieściło się na Wołyniu. Większa część składów broni została wykryta i skonfiskowana.

Członkowie organizacji rekrutują się wyłącznie z pośród obywateli polskich narodowości ukraińskiej. Akcja sabotażowa w województwie wołyńskiem miała poprzedzić wybuch powstania. Pośród aresztowanych około 100 osób ma się znajdować naczelnik ruchu powstańczego. Dalsze aresztowania trwają w całem województwie wołyńskiem.

Wykrycie spisku było niespodzianką dla przywódców. Akcja dywersyjna miała iść w dwu kierunkach: 1) Ostróg-Dubna-Łuck-Kowel, 2) Ostróg-Równo-Sarny.

Przegląd społeczny

—o—

ZAPOWIEDŹ NOWYCH WALK NA G. ŚLĄSKU

Po przerwaniu strajku górników na skutek zobowiązania przedsiębiorców, że nie myślą o obcinaniu zarobków, zdawało się, że na Górnym przynajmniej na jakiś czas zapanuje spokój. Górnicy wskutek zdrady chadeków i enperowców musieli zgodzić się na przedłużenie czasu pracy o pół godziny w nadziei, że przynajmniej utrzymają się przy dotychczasowych zarobkach za przedłużoną pracę. Pokazuje się jednak, że zdrada chadecko-enperowska ośmieliła przedsiębiorców do nowego zamachu. Oto związek pracodawców zawiadomił Związki zawodowe, że z dniem 30 kwietnia wypowiada taryfy zarobkowe. Uzasadnienia pracodawcy nie podają; nie można jednak przypuścić, aby wypowiedzenie nastąpiło w innym celu, jak w celu zmniejszenia zarobków.

To robią pracodawcy w czasie, kiedy drożyzna pomału wprawdzie ale ciągle idzie w górę; kiedy z powodu zmiany waluty nastąpią pewne zaburzenia gospodarcze. Chadecy i enperowcy mają teraz nagrodę za swą zdradę: przedłużony czas pracy i zmniejszone zarobki.

O LOS ROBOTNIKÓW TYTONIOWYCH

Poseł tow. Smulikowski na podstawie odbytych konferencyj z generalną dyrekcją monopolu tytoniowego informuje: Mimo zapowiedzi, iż pożyczka włoska umożliwi zwiększenie warsztatów pracy, generalna dyrekcja ma zamiar przedewszystkiem przeznaczyć ją na wykup prywatnych fabryk, a następnie dopiero rozszerzać stopniowo dotychczasowe warsztaty pracy w Małopolsce. Dlatego też w najbliższej przyszłości niema nadziei, ażeby przystąpiono do odbudowy i rozszerzenia fabryki w Winnikach. Natomiast lepsze są nadzieje na uregulowanie zaopatrzenia prowizoryjnego (emerytalnego). Wreszcie generalna dyrekcja przygotowała projekt przerachowania należytości według statutu prowizyjnego przedwojennego i przedłożyła go ministerstwu skarbu, które ma w najbliższych dniach projekt ten zatwierdzić.

ZGROMADZENIE METALOWCÓW

We czwartek 24 bm. odbyło się liczne zgromadzenie robotników metalowych ze wszystkich fabryk metalowych w Krakowie. Zagaił i przewodniczył tow. Zając, o sprawach gospodarczych i politycznych oraz 1 maja referował tow. A. Różycki, w dyskusji przemawiali tow. Grochal, Izowski i Bednarczyk, poczem uchwalono rezolucję przedłożoną przez tow. Zająca, że wszyscy robotnicy metalowi w dniu 1 maja strajkują. Dalszy ciąg zebrania odbyło się w sobotę 26 bm., na którem tow. Topinek przedstawił sprawy organizacyjne oraz toczące się układy robotników metalowych z przemysłowcami. W dyskusji przemawiał szereg towarzyszów. Wśród metalowców panuje oburzenie na prowokacyjne stanowisko przemysłowców.

DO WSZYSTKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH DOZORCÓW DOMOWYCH W POLSCE

W dniach 2, 3 i 4 maja odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli wszystkich oddziałów Zw. zaw. dozorców domowych w Polsce. Każdy Związek winien przysłać przynajmniej jednego przedstawiciela. Porządek zjazdu: 1) Zagajenie, 2) wybór prezydjum, 3) sprawozdanie Zarządu głównego za rok ubiegły, 4) sprawozdania z działalności związków lokalnych, 5) centralizacja Związków lokalnych, 6) wybór Zarządu głównego, 7) wolne wnioski. Wszelkich informacyj udziela sekretarjat związku, Warszawa, Leszno 48. Sekretarjat Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

STRAJK ROBOTNIKÓW ROLNYCH

W Bierzanowie w pow. Wielickim w dalszym ciągu trwa strajk. Wśród robotników rolnych panuje solidarność.

W poniedziałek rano wybuchł strajk w folwarku sióstr Norbertanek, ale po konferencji odbytej u Inspektora Pracy z prezesem związku ziemian został popołudniu zlikwidowany. Na zebraniu odbytem u Norbertanek po przemówieniu tow. Różyckiego robotnicy rolni postanowili energicznie bronić postulatów wysuwanych przez Związek.

W poniedziałek w południe zastanowili pracę robotnicy rolni w Łagiewnikach. Musimy z tego miejsca napiętnować zachowanie się obszarnika p. majora Grójeckiego, który nie tylko niema poszanowania dla ludzi ale grzeszy brakiem prymitywnej kultury. Taksamo zwracamy uwagę starostwa krakowskiego na zachowanie się policji, która na „rozkaz" obszarnika węszy a nawet aresztuje funkcjonarjusza Związku. Policja w Borku mogłaby się lepiej zajmować innemi sprawami, aniżeli stać na usługach obszarników.

FABRYKA CELULOZY WE WŁOCŁAWKU WYRZUCA NA BRUK OKOŁO 1000 ROBOTNIKÓW

Od 12 bm. zamknięta jest fabryka celulozy we Włocławku, największa fabryka celulozy w Polsce. Blisko tysiąc robotników zostało pozbawionych pracy. Na konferencji, poprzedzającej to zamknięcie, zarząd fabryki tłumaczył się koniecznością zdobycia środków obrotowych i nadmiarem produkcji na składzie. Fabryka uzyskała wówczas od rządu zezwolenie na wywóz 150 wagonów celulozy i miała być zamknięta tylko na 2 tygodnie.

Obecnie, kiedy zbliżył się termin ponownego otwarcia fabryki (26 bm.), zarząd fabryki oświadczył, że powstały nowe okolicznośc i wobec tego nie może być mowy o otwarciu fabryki w najbliższym czasie, nawet o terminie się nie mówi.

Z inicjatywy inspektora pracy II okręgu odbyła się onegdaj konferencja w sprawie uruchomienia włocławskiej fabryki. W konferencji wzięli udział inspektor Eichhorn, insp. Kowalik z Włocławka, prezydent m. Włocławka, pos. tow. Z. Piotrowski, pos. Czerniewski i inż. Karpiński, dyrektor fabryki.

W dyskusji stwierdzono, że produkcja celulozy dosięgła przedwojennej wysokości, a nawet jest wyższa. Z zapasów wywieziono już 800 ton, tak, że zator towarów usunięto. Zdawałoby się, że obecnie winna ruszyć fabryka.

Dyrektor Karpiński uzależnia jednak otwarcie fabryki od poczynienia przez rząd szeregu ustępstw podatkowych w zakresie taryf, cła, podatku majątkowego i obrotowego.

Wobec takiego stanowiska, widocznie podyktowanego przez Lewiatan, jasno widać, że fabrykanci zdążają do wywarcia w ten sposób nacisku na rząd, jeśli już nie do uprawiania teroru wobec rządu.

Tow. poseł Piotrowski domagał się przyśpieszenia otwarcia fabryki. W tej prawie odbyć się ma w dniu 28 bm. druga konferencja w Min. Pracy, z udziałem przedstawicieli Min.: Przemysłu i Handlu, Skarbu, Pracy i Kolei, reprezentanta Zw. Zawodowych, posłów i reprezentanta Magistratu.

Dla informacji należy dodać, że 1.500 ton celulozy miesięcznie idzie na rynek wewnętrzny, a 500 do 700 ton zagranicę. Fabrykanci domagają się zniesienia opłat wywozowych.

Ruch spółdzielczy

—o—

PIEKARNIA ROBOTNICZA

W ubiegłym tygodniu odbył się w Krakowie i okolicy szereg zgromadzeń, zwołanych przez ZRSS „Proletarjat" dla dokonania wyboru delegatów na walne zgromadzenie oraz dla omówienia sprawy piekarni robotniczej. Zgromadzenia liczne, wśród ożywionej dyskusji, domagały się od Zarządu energicznego postępowania w sprawie piekarni robotniczej, której budowa znalazła wśród członków pełne zrozumienie. Wśród zebranych zgłoszono liczne deklaracje na pożyczkę piekarnianą i jest pełna nadzieja, że zainicjowane dzieło w szybkiem tempie będzie doprowadzone do skutku.

Oby to był dobry początek silnego rozwoju spółdzielczości robotniczej, która sobie postawiła wielkie zadanie uwolnienia klas pracujących od nacisku i wyzysku kapitału.

PRZEGLĄD LITERACKI

—o—

„EXLIBRIS", czasopismo poświęcone książce, założone przez Franciszka Biesiadeckiego, organ Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie, pod redakcją K. Piekarskiego.

Krakowskie Towarzystwo Miłośników Książki wydało swoim nakładem V zeszyt „Exlibrisu", wytłoczony w Drukarni Narodowej w Krakowie, w 275 egzemplarzach numerowanych oraz imiennych. Treść obejmuje: artykuły, dział krytyczny i zapiski. Do ilustracji użyto drzeworytów 16-go i 17-go wieku ze zbioru Drukarni Uniwersyteckiej w Krakowie, drzeworytów Stanisława Jakubowskiego, rotograwjur Drukarni Narodowej i klisz cynkowych, wykonanych w Muzeum Przemysłowem w Krakowie, w zakładzie Stanisława Welanyka w Krakowie, oraz w pracowniach lwowskich i kopenhaskich. W przedmowie redakcja „Exlibrisu" zaznacza, że celem tego pisma będzie: „poznawanie życia książki we wszelkich jego objawach". Łamy „Exlibrisu" stać będą otworem dla tych pracowników, którym dzieje książki, jej rozwój i stan obecny, oddziaływanie kulturalne i społeczne, jej zewnętrzna strona typograficzna czy estetyczna, dziś i w przyszłości, nie wydają się błahym tematem badania". Skład główny „Exlibrisu" w księgarni Gebethnera i Wolffa w Krakowie. Członkowie Tow. Miłośników Książki mogą nabyć „Exlibris" po cenach znacznie zniżonych — w Sekretarjacie T. M. K., ul. Smoleńsk 9 (Muzeum Przemysłowe) w godzinach urzędowych — codziennie od godz. 6—7 wieczór.

—ooo—

Ponowne ciągnienie premjówki dolarowej

Warszawa (AW). Wobec tego, że główna wygrana pożyczki dolarowej 40.000 dolarów przypadła na skarb (numer był niesprzedany), premjer Grabski zarządził, aby wygrana ta była **jeszcze raz losowana 1 lipca. Wobec tego 1 lipca będą dwie wielkie wygrane po 40.000 dolarów.**

Nowy wiceminister spraw wewnętrznych

Warszawa (tel. .wł. „Naprzodu“). Nowomianowany wiceminister spraw wewnętrznych p. Dutkiewicz objął kierownictwo departamentu bezpieczeństwa publicznego i departamentu samorządowego. Pozatem został mu podporządkowany generalny inspektor administracji p. Twardo, którego zakres działania został określony w ten sposób, że powierzono mu inspekcję wszystkich urzędów administracyjnych podległych ministrestwu spraw wewn. oraz centrali tego ministerstwa.

Ruch emigracyjny i reemigracyjny polsko-amerykański

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Z ogłoszonej niedawno przez amerykański departament prasowy statystyki emigracyjnej za II-gie półrocze 1923 r. wynika, że w czasie tym przybyło z Polski do Ameryki 30858 uchodźców, z tego 17888 Polaków, 1463 Rusinów, a resztę stanowią żydzi. Z porównania z poprzedniemi latami wynika, że procent chrześcijan stale się zwiększa, żydowski zaś maleje. W tym samym czasie wróciło do Polski 1702 reemigrantów, z tego 1585 Polaków. — Wskazuje to na **zmniejszenie się ruchu reemigracyjnego z Ameryki do Polski.**

Sowiety dążą do wywołania rewolucji w Niemczech

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). W jednym z ostatnich numerów sztokholmskiego pisma „Volkers Tagbladet Politiken“ ogłasza **Zinowiew artykuł pod tytułem „Nasze najbliższe zadania“.** Artykuł zawiera 15 punktów programu przyszłej akcji komunistycznej. Punkt 1 opiewa: „Dążenie do rychłej rewolucji proletarjatu w Niemczech jest ważne w dalszym ciągu. Orjentacja Międzynarodówki z końca r. 1923 pozostaje w głównych zarysach w swej mocy. Nietylko partja komunistyczna Niemiec, ale także Francji, Polski, Czechosłowacji, Austrji i Rosji muszą **przygotować się na wydarzenia w Niemczech**“.

Repertuar

—o—

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Medea“.
Środa: „Pani X“.
Czwartek: „Kościuszko pod Racławicami“.
Piątek: „Medea“.

TEATR BAGATELA

Wtorek: „Acidalia“.
Środa: „Acidalia“.
Czwartek: „Acidalia“.
Piątek: „Acidalia“.

TEATR MIEJSKI OPERETKA

Wtorek i środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: „Nastroje karnawałowe“.

KOLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A-B 39)

Wtorek. Red. dr. Antoni Beaupre: W setną rocznicę zgonu Byrona (z ilustr. reżys. teatru im. Słowackiego A. Piekarskiego).
Środa. Karol Hubert Rostworowski: O ekspresjoniźmie.
Czwartek. Wieczór pieśni polskiej — Gail: p. Ludw. Marek-Onyszkiewiczowa — słowo wstępne Kazim. Meyerhold.
Piątek. Dr. Józef Lustgarten (staraniem Tow. sport. Urania): Sport a społeczeństwo.
Sobota: Wieczór Konstytucji majowej.

KINOTEATRY

Uciecha: Wielki poczwórny program r[illegible]ności.
Promień: Za 1 pocałunek, film francuski.
Zachęta: Kri-kri (La Mara).
Reduta: Półdziki lord.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD“!

Związki i zgromadzenia

—o—

BACZNOŚĆ KOMITET MAJOWY! We wtorek 29 kwietnia o godzinie 7 wieczorem odbędzie się **OGÓLNE ZEBRANIE KOMITETU MAJOWEGO** celem ostatecznego ustalenia wszystkich spraw w związku z obchodem 1 Maja. Wzywa się zatem wszystkich towarzyszów i towarzyszki do **bezwzględnego przybycia oraz złożenia list majowych,** poczynienia zamówień na **jednodniówkę** majową, **gwoździki** i **bilety** na Akademję Majową! Uprasza się o punktualne przybycie!

Sekretarjat Rady Rob. PPS.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE CYKLIŚCI! Towarzysze cykliści zechcą zgłaszać się codziennie u tow. Irówskiego pomiędzy godz. 6—8 wiecz. w sekretarjacie Rady Robotniczej. **Sekretarjat.**

GWOŹDZIKI MAJOWE nabywać należy tylko u naszych towarzyszów, którzy będą mieli specjalne odznaki **Sekretarjat.**

KOMITETY MIEJSCOWE PPS ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI, które jeszcze nie zamówiły „Jednodniówek“ w CKW zechcą **zakupić w Komitecie Obwodowym, Dunajewskiego 5** — jak również zgłaszać referentów na 1 Maja.

Wydział Kom. Obw. PPS.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU KOBIET PPS odbędzie się o godz. 6 wieczór we wtorek dn. 29 b. m. w sali Dunajewskiego 5 III p. Przyjeżdża tow. **poseł Prausowa.**

Przegląd gospodarczy

—o—

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

W dniu 26 bm. odbyło się posiedzenie Rady giełdowej. Wskutek zatwierdzenia wyborów nowych członków Rady przez ministerstwo skarbu, Rada giełdowa ukonstytuowała się, wybierając ponownie prezesem p. Tadeusza Epsteina, wiceprezesem dyr. Karola Dolżyckiego. Rada uchwaliła z okazji przeniesienia się do nowego lokalu przeznaczyć 500 miljonów marek na cele dobroczynne, a to: 300,000.000 marek na ratunkowy komitet biskupi, 200,000.000 marek na cele dobroczynne instytucji żydowskich. Na temże posiedzeniu dopuszczono do notowania nowe emisje akcji dawniej kotowane, a mianowicie: 1) sp. akc. „Pharma“ emisję IV, 2) sp. akc. modrzejowskie zakłady górniczo-hutnicze emisję VIII, 3) sp. akc. fabryki porcelany w Chmielowie emisję IV.

Giełda krakowska z 28 kwietnia

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	1330	1450	1300—1325
Bank Hipoteczny	1800	2000	
Bank Małopolski	2000	2300	2000—2200
Ziemski Bank Kredyt. . .	450	550	
Powszechny Bank Kredyt.	250	300	
Akc. Bank Związkowy I-IX	450	560	
Bank Komercjalny I—IV	300	500	400
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	18000	20000	18450-19500
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	1300	1400	1325—1357
„Impex“	90	110	95
„Pharma“ (B. Jawornicki)	2700	3100	2825—2925
T. H. Bracia Rolniccy . .	450	550	
„Polski Gloo“	600	700	600—700
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	450	500	450—470
Zieleniewski I—IVem. . . .	30000	33000	32750-31000
H.Cegielski, Poznań I-IX .	1800	2000	1925—1930
Warsz. Parowozy I—III em.	1100	1200	
Automotor	900	1100	
„Potęga“ Tow. huty żel. .			
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—VI	2100	2300	2275
„Pocisk“			
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	53000	55000	54000-54500
Siersza	14000	15000	14850-15000
Tepege I—IV	7000	7500	7260—7425
Polska Nafta	1600	1800	1800—1600
„Pokucie“ Naft. Sp. akc. I.	1700	1900	
Oikos	10000	12000	
Pezet	750	850	850
Strug	4500	5000	4800 - 4950
Syndykat Koszyk., Kraków	200	300	300
Tłuszcze Trzebinia	14000	16000	
„Krakus“ I—VI em. . . .	3000	3200	3050—3075
Fabr. cukru w Chodorowie	14000	15000	14000-14500
Porcelana Ćmielów	2500	2600	2550
Elektr. Siersza I—IV em.	1000	1100	
Zakłady przem. „Ryngraf“			
S. W. Niemojowski	1900	2200	
Fabr. kapel. w Myślenicach			

KURSY WALUT

Waluty: Dolary 9,375—9,385—9,380.

Dewizy: N. Jork 9,360. Zurych 1,671. Paryż 630—628. Praga 275½—273. Wiedeń 133. Medjolan 420—418.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 28 kwietnia (PAT). **Notowania w złotych.** Waluty: Floreny holenderskie 193'75—192'25 (za 100), łaty łotewskie 100'50—99'50, Yeny japońskie 259—249, marki estońskie 132—136, marki fińskie 13'15—13'05, Belgia 2892 i pół do 29'04—28'80, Helsingfors za 100 13'10—13'75—13'05, Bukareszt za 100 2'73—2'70, Belgrad za 100 6'47 i 1 czwarta do 605—645, Budapeszt za 100 639 i pół do 642—637, Chrystjanja 72'20—72'50—71'90, rumuńskie 273—270, norewskie 72'50—71'90, szwedzkie 137'10—135'90, węgierskie 642—637, franki belgijskie 29'04—28'80, dolary Stanów Zjednoczonych 518 i pół, do 521—516, dolary kanadyjskie 511—505, franki francuskie 33'45—33'15, franki szwajcarskie 92'40—91'60, funty angielskie 22'75—22'85—22'65, funty tureckie 2'81—2'79, korony czeskie za 100 15'32—15'70, korony austrjackie 7'33—7'27 za 100, liry włoskie 23'42, korony duńskie 87'50—86'70, dynary 6'50—6'45, pesety 72'10—71'40. Ryga za 100 100—100'50—99'50, Tokio 250—251—249, Holandja za 100 193—193'75—192'25, Kopenhaga 87'10—87'50—86'70 za 100, Londyn 22'75—22'85—22'65, Paryż 33'75—33'35—33'50—33'20, Praga 15'25—15—15'32—15'17, Szwajcarja 92—92'70—91'60, Sztokholm 136'50—137'10—135'90, Wiedeń 7'30 i 1 czwarta do 7'33—7'27, Włochy 23'32—23'42—23'22, Konstantynopol 2'80 i 1 czwarta do 2'81—2'71, Madryt 71'75—72'10—71'40, Rewel 137—138—136, frank złoty 100'05—99'95, miljonówka 065—075—060, pożyczka złota 850, bony złotowe 090—080, pożyczka dolarowa 305—320, Nowy York 518 i pół do 521—516.

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 28 kwietnia (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000050—0000070.

SOWIETY CHCĄ SPRZEDAWAĆ WĘGIEL

Moskwa (PAT). „Wniesztorg“ rozesłał do Włoch, Turcji, Łotwy i **Polski** oferty na 70 miljonów pudów węgla donieckiego, który ma być wywieziony morzem w ciągu bieżącego lata.

Otwarcie Targów poznańskich

Na uroczystość otwarcia Targów poznańskich w ubiegłą niedzielę przybyli do Poznania prezydent Rzeczypospolitej wraz z panią Wojciechowską i świtą, następnie premjer Grabski, min. kol. żel. Tyszka i dyr. dep. personalnego Kauzik.

Dn. 27 bm. około godz. 11 przedpoł. prezydent Rzeczypospolitej przejechał w towarzystwie wojewody — wśród ustawionych szpalerów — z zamku na plac targowy. W wieży górnośląskiej powitał prezydenta Rzeczypospolitej prezydent m. Poznania Ratajski. Po zwiedzeniu Targów, gdzie między innemi oglądano pierwszy wóz tramwajowy, zbudowany polskiemi siłami w warsztatach tramwajowych Poznania, prezydent Wojciechowski udał się do ratusza na śniadanie, wydane przez miasto.

Powitalne przemówienie wygłosi znów p. Ratajski oraz wicepr. Bugzel. Odpowiadali: prez. Wojciechowski i premjer Grabski, poczem prezydent Rzeczypospolitej udał się do Ławicy, gdzie odbyło się poświęcenie polskiej fabryki samolotów pod firmą „Samolot“.

Wieczorem prez. Wojciechowski wydał na zamku obiad, po którym odbył się raut.

Podczas zwiedzania pawilonów targowych wręczone zostało prez. Wojciechowskiemu pamiątkowe album w artystycznie rzeźbionej drewnianej oprawie.

Miasto w dniu uroczystości ozdobione było flagami.

PRZEWALUTOWANIE

Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie do Izb skarbowych, aby z dniem 30 bm. rachunki markowe zostały zamknięte, a z dniem 1 maja zaczęto prowadzić rachunkowości skarbowe w złotych. Równocześnie mają być przewalutowane złożone w depozytach papiery państwowe w następującym stosunku:

pożyczka państwowa z 1918 r. 25 marek = 1 zł.,
pożyczka państwowa z 1920 r. (krótko i długoterminowa) 100 mk. = 1 zł.,
pożyczka premjowa z 1920 (miljonówka) 500 mk. = 1 zł.,
bony skarbowe 1,800.000 mk. = 1 zł.

Pozostałości markowe wynoszące mniej niż 18.000 mk. (1 grosz) przy przeliczaniu nie zostają uwzględnione. Wypłaty skarbowe mogą do końca maja być dokonywane albo w złotych albo w markach, taksamo wpłaty do skarbu mogą być dokonywane w jednej z tych walut, przyczem kurs przerachowania 1,800.000 mk. = 1 złoty mus być utrzymany.

ZARZĄDZENIA KARNE

Celem niedopuszczenia do przekroczenia ustalonego kursu 1,800.000 mk. = 1 złoty uchwaliła Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 26 bm. roz-

porządzenie, które zostało przedłożone prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu. Rozporządzenie to postanawia:

kto w czasie, w którym marka polska jest obok złotego prawnym środkiem płatniczym, bezprawnie

a) żąda zapłaty w jednym środku płatniczym z wyłączeniem drugiego, bądź odmawia jej przyjęcia w jednym ze środków płatniczych,

b) żąda zapłaty wedle relacji innej, niż ustawowa, bądź odmawia przyjęcia zapłaty ofiarowanej zgodnie z relacją ustawową,

c) w celu obejścia przepisu o ustawowej relacji środków płatniczych podwyższa cenę lub inną należność,

będzie karany **grzywną od 50 do 5000 złotych lub aresztem do 4 tygodni.** Obie te kary można orzec także łącznie.

Niekaralne jest tylko zaokrąglenie należności w górę do najbliższego grosza lub do najbliższych 10.000 mkp.

Sprawy tego rodzaju mają podlegać kompetencji sądów powiatowych, które stosownie do okoliczności za przewinienia tego rodzaju stosować mogą wyższe, przewidziane w kodeksie kary.

TYMCZASOWE BILETY ZDAWKOWE

Oprócz baknotów złotowych, które w dniu 28 bm. zacznie wydawać Bank polski, skarb państwa tymczasowo, zamiast bilonu, wyda bilety zdawkowe wartości 1, 5, 10, 20 i 50 groszy, oraz 1 i 2 złotych. Bilety zdawkowe **jednogroszowe** zrobione zostały prowizorycznie z przeciętych na pół banknotów 500.000markowych z naddrukiem koloru czerwonego: 1 grosz i podobizną przyszłej monety tej wartości. Bilety zdawkowe **pięciogroszowe** zrobione zostały w podobny sposób z 10,000.000-ówek markowych. Naddruk zaopatrzony jest w podpis ministra skarbu i dyrektora departamentu kredytowego, dr. Feliksa Młynarskiego. Bilety zdawkowe wartości 10, 20 i 50 groszy zostały specjalnie wydrukowane.

10-groszówki mają wizerunek kolumny króla Zygmunta, 20-groszówki wizerunek pomnika Kopernika, 50-groszówki wizerunek pomnika ks. Józefa Poniatowskiego.

SPRZEDAŻ HUT FRYSZTACKICH

Frysztat, 26 kwietnia.

Od dłuższego czasu huty frysztackie przeżywały ciągły kryzys, tak, że setki robotników zostało bez pracy, lub zmuszeni byli udać się za pracą do innych przedsiębiorstw. Wreszcie witkowickie zakłady hutnicze nabyły wszystkie zakłady hutnicze we Frysztacie, które były dotychczas własnością spółki akcyjnej. Zarząd hutami zostanie objęty z dniem 1 maja. Akcje tych zakładów po większej części znajdowały się w rękach zakładów Mannesmannowskich w Chomotowie. Bilans tych zakładów wykazywał corocznie deficyt, wobec czego groziło zupełne zastanowienie pracy. To też kupno tych hut przez zakłady witkowickie znaczy usiłowanie utrzymania tych zakładów przy pracy, bo w przeciwnym razie grozi zupełne bezrobocie tamtejszym robotnikom i urzędnikom.

Otóż witkowickie zakłady kupiły huty dlatego, aby zyskać ich udział w kartelu żelaznym w Czechosłowaczyźnie. Taki sam los, jak huty frysztackie, spotkał cały szereg fabryk żelaznych na Słowaczyźnie. Warunki gospodarcze nie sprzyjają zbytnio zakładom frysztackim. Niema na miejscu energji popędowej, niema rudy, koksu i węgla. Witkowickie zakłady uczyniły krok ten prawdopodobnie pod naciskiem ministerstwa pracy, ażeby zakłady te utrzymać. Liczą naturalnie na to, że im państwo da pewne ulgi w przewozie surowców pomiędzy Frysztatem a Witkowicami. Klasa robotnicza, aczkolwiek walczy z kapitałem, jednak dąży do rozwoju przemysłu, w którym może sprzedać swoje siły. To też gdy huty frysztackie zostaną uruchomione, masy robotnicze powinne znaleść tam pracę po tak długim kryzysie. Jeżeli witkowickie zakłady hutnicze zakupiły huty frysztackie pod naciskiem rządu, to dlatego, że rząd widział poważne zadanie w tem, aby kwestję bezrobocia na Śląsku załatwić.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).